

Lukratywne kontrakty na Haiti

Informacje o przekupieniu byłego prezydenta Haiti Bertranda Aristida, który za łapówki przyznał amerykańskiej firmie telekomunikacyjnej IDT lukratywny kontrakt, przez długi czas nie mogły przedostać się do opinii publicznej.

Sędzia nałożył bowiem na whistleblowera D. Michaela Jewetta zakaz wypowiedzenia się w sprawie, czyli tzw. gag order.



Michael Jewett stracił pracę, co według niego, było spowodowane sprzeciwem wobec przyznania usługi połączeń długodystansowych USA-Haiti na korzystnych warunkach dla IDT.

TeleCo (Télécommunications d'Haïti), haitańskie przedsiębiorstwo państwowe, zawarło wcześniej porozumienia z IDT, Fussion Telecommunication, Skyttel, Cinergy i IPIP/Terra, przyznając prawo do włączenia się w krajowy system telefoniczny. Jednak płatności za ten przywilej w dużej mierze trafiały na konta Aristida i jego współpracowników poprzez firmy i konta bankowe na wyspach Turks i Caicos* oraz Wyspach Dziewiczych uważanych za raje podatkowe. Firmy te były nazywane przedstawicielami lub świadczącymi usługi doradcze dla TeleCo.

Dyrektorem IDT był James Courter, były republikański kongresmen z New Jersey, który twierdził, że zwolnienie Jewetta zostało spowodowane niewłaściwym wywiązywaniem się z obowiązków. Po złożeniu pozwu o niezasadne zwolnienie z pracy, przez wiele lat sprawa nie doczekała się rozpatrzenia, a tym samym nie wyszły na jaw szczegóły umowy, o której 16 września 2003 roku w rozmowie z Jack'em Lererem, jednym z

dyrektorów IDT dowiedział się Jewett.

Po oskarżeniach byłego pracownika w sprawie IDT śledztwo prowadzili jednocześnie prokuratorzy w New Jersey i Newarku, Wielka Ława Przysięgłych (grand jury), a także Komisja Nadzoru Bankowego i Giełd (Securities and Exchange Commission).

W listopadzie 2005 roku rząd Haiti wraz z firmą TeleCo złożył tzw. wniosek RICO (Racketeer Influenced and Corrupt Organisations Act) przeciwko byłemu prezydentowi. We wniosku wspomniano kwotę 302 tysięcy 588 dolarów, jaką w formie łapówek firma IDT przekazała Aristidowi i jego współpracownikom.

W wyniku skandalu telekomunikacyjnego w opałach znalazło się aż pięciu republikańskich kongresmenów zasiadających w radzie nadzorczej IDT. Oskarżono ich o płacenie setek tysięcy dolarów, by IDT, trzecia w rankingach, największa firma tego typu na świecie, otrzymała wymarzony kontrakt.

Korzyści z korupcyjnego procederu na Haiti czerpały amerykańskie firmy z politycznymi koneksjami. Pod koniec lat 90. ubiegłego wieku administracja prezydenta Clintona odwołała 500 milionów dolarów obiecanej pożyczki, oskarżając rząd Aristida o korupcję.

* Turks i Caicos - brytyjska kolonia o statusie terytorium zamorskiego; mieszkańcy wysp mają obywatelstwo brytyjskie, samo terytorium nie należy jednak do Unii Europejskiej. W sierpniu 2009 roku władze brytyjskie przekazały władzę na wyspach gubernatorowi Gordonowi Wetherellowi, zarzucając poprzedniemu, autonomicznemu rządowi *korupcję*.

Źródła: haitiwebs.com; thekomisarscoop.com; commondreams.org; ipsnews.net